

# Edmund Kowalski

---

"Mężczyzną i kobietą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości", Jean Vanier, Kraków 1987 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 59/2, 179-180

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Jean VANIER, *Mężczyzną i kobietą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, Kraków 1987, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 232.

Jean Vanier, były oficer w Królewskiej Marynarce Kanadyjskiej, doktor filozofii i wykładowca w Saint Michael's College na uniwersytecie w Toronto wyjeżdża 1963 roku do Francji i składa wizytę o. Tomaszowi Philippe'owi OP w Trosly-Breuil. W tym okresie o. Tomasz został mianowany kapelanem ośrodka „Kwitnąca Dolina” w którym przebywało trzydzieści osób upośledzonych umysłowo. To pierwsze spotkanie z ludźmi odrzuconymi przez społeczeństwo „oślnię i oszołomiło” J. Vaniera. „Ludzie, których spotkałem w Trosly, mało troszczyli się o stan swojej umysłowości — wyznaje Vanier — natomiast interesowali się mną samym. Domagali się kontaktu. Cała ich istota wyraźnie wykazywała niedosyt przyjaźni i uczucia”. Poprzez kontakt z „tymi ludźmi”, z ojcem Tomaszem J. Vanier znalazł sens i cel swojego życia. W roku 1964 zakłada pierwszą wspólnotę „Arki” (L'Arche) w której „zostałoby uszanowane człowieczeństwo każdej istoty, w której ludzie boleśnie doświadczeni mogliby odnaleźć pokój”. Pragnął on — wraz z innymi opiekunami — stopniowo przekształcać zakładane coraz to nowe domy w ogniska życia, czułości, przyjaźni w których każdy czułby się u siebie. Według tzw. teorii „normalizacji” trzeba za wszelką cenę unikać niezdrowych, sztucznych podziałów. „Traktować kogoś jak szaleńca — znaczy przyprowadzić go o szaleństwo. Lękać się danego człowieka — znaczy wzbudzać w nim lęk przed innymi ludźmi”. Jeżeli istotę ludzką traktuje się normalnie z należyтым szacunkiem dla jego inności, odrębności staje się ona normalna. Normalizacja życia ludzi upośledzonych umysłowo objęła również bardzo ważną, a z drugiej strony sprawiającą najwięcej problemów dla „wychowanków” i „wychowawców” dziedzinę przeżywania własnej płciowości.

Książka niniejsza jest owocem — ponad dwudziestu lat — poszukiwań i prób zrozumienia sensu i istoty płciowości, a zarazem poszukiwaniem optymalnego modelu etycznego postępowania z upośledzonymi umysłowo kobietami i mężczyznami. Pomoc osobie upośledzonej umysłowo, która wykazuje poważne zaburzenia seksualne — według J. Vaniera — nie może się ograniczać do wydania zakazu czy nawet do przeprowadzenia rozmowy. Trzeba jej pomóc w odnalezieniu nowych źródeł energii, nowych środków zainteresowań, odkryć nie tylko sposób na opanowywanie popędów płciowych, ale także znaleźć przyczyny tych niepokojów. Należy zrozumieć głęboki sens i całe bogactwo seksualnej sfery człowieka, jak również określić jej podporządkowanie dobru osoby, a więc jej względność i granice. Osoby głęboko upośledzone nie mogą poradzić sobie same, potrzebują szczególnego wsparcia, obecności drugiego człowieka. Potrzebują więzi, towarzystwa, życia w rodzinnej atmosferze. Nie chcą stykać się wyłącznie z personelem zakładów opieki społecznej czy szpitali, który pomimo dobroci i fachowości pozostaje anonimową grupą funkcjonariuszy pracujących w określonych godzinach i pobierających za to zapłatę. Ludzie upośledzeni pragną żyć w kochającej się i ich wspólnocie, pragną nawiązywać prawdziwe, przyjacielskie kontakty.

Książki tej — wyznaje J. Vanier — nie należy traktować jako rozprawy o płciowości osób upośledzonych umysłowo. Złożony charakter natury ludzkiej i głębokość niektórych ran zadanych w sferze uczuciowej — powodują że trudno o rozwiązanie łatwe i jednoznaczne. Autor zaprezentował jedynie

podstawowe zasady, jakimi kierowali się członkowie „Arki” wobec konkretnych sytuacji, postaw. Członkom tych wspólnot chodzi o to, aby w atmosferze przyjaźni, chrześcijańskiej miłości towarzyszyć osobom upośledzonym umysłowo w ich cierpieniu i w ich próbie osiągnięcia dojrzałości uczuciowej. Wspólne dochodzenie do wewnętrznej wolności zmierza do coraz to głębszej jedności z innymi ludźmi, którym mogłyby służyć i których mogłyby kochać.

Swoją książkę, wyrosłą z codziennego doświadczenia we wspólnocie „Arki”, „z naszej ufności do Jezusa i do Dobrej Nowiny, którą zwiastuje” Jean Vanier przeznaczają przede wszystkim dla czytelników—chrześcijan. Miłość ku Bogu pomaga najlepiej zrozumieć człowieka, dotrzeć do sensu jego cierpienia, jego wołania o miłość, przyjaźń, rodzinę.

Wydaje mi się, że książka ta jest adresowana najpierw do rodziców posiadających dzieci upośledzone umysłowo i do ich opiekunów, którzy często wychodzą z założenia, że „w tej sprawie nic nie da się już zrobić”, a przecież — jak stwierdza autor tej cennej pozycji — w tym „nieco innym człowieku” istnieją wielkie pokłady uczucia, dobra, które trzeba wyzwolić nie obojętnością, odsunięciem od głównego nurtu życia, lecz przez wspólne wyzwalanie uspiętych możliwości.

„Im bliżej znajduję się drugiego człowieka słuchając go i dostrzegając jego potrzeby, tym bliżej jestem istoty mojej wiary w Jezusa”.

o. Edmund Kowalski CSsR, Warszawa

*W imieniu dziecka poczętego*, dzieło zbiorowe pod redakcją Jerzego W. Galkowskiego i Janusza Guli, Rzym-Lublin 1988, Fundacja Jana Pawła II. Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej — Katolicki Uniwersytet Lubelski. Instytut Jana Pawła II, s. 188.

Współczesny człowiek zalewany potopem jednostronnych, a często i fałszywych opinii staje przed wielkim dylematem: życie czy śmierć, dobro czy zło, wyzwolenie kobiety od biologicznej konieczności rodzicielstwa czy przerwanie ciąży, zabicie człowieka czy „jeszcze nie-człowieka”.

Na powyższe pytania—problemy starali się odpowiedzieć uczestnicy sesji naukowej *Homo nasciturus* — człowiek mający się narodzić zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniu 8 grudnia 1984 roku. Referaty wygłoszone podczas tej sesji weszły w skład tomu pt. *W imieniu dziecka poczętego* wydanego przy współpracy z Instytutem Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie. Przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych starali się podać rzetelne dane naukowe oraz argumenty z dziedziny biologii, medycyny, psychologii, socjologii, prawa, filozofii i teologii w obronie życia człowieka nie narodzonego.

M.in. J. Gula na podstawie wnikliwych analiz w obrębie logiki języka (*Lingwistyczny aspekt problemu „nasciturusa”*) dochodzi do bardzo ważnego stwierdzenia: „Wyróżnienie w ontogenezie człowieka kolejnych etapów rozwoju jest pożądane z logicznego i praktycznego punktu widzenia. Uwzględnianie embriogenetycznych odrębności chroni przed chaosem pojęciowym. To jednak, że pojęcia płodu nie miesza się z pojęciem zarodka, tak jak pojęcia noworodka nie miesza się z pojęciem człowieka dojrzałego, nie upoważnia do twierdzenia, że w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z kimś innym”.

Jedną z najnowszych i najprężniej rozwijających się gałęzi psychologii jest psychologia prenatalna. Przedmiotem zainteresowań tej dziedziny naukowej jest człowiek od momentu poczęcia poprzez życie płodowe aż do chwili narodzenia. Podstawowym jej celem jest poznanie prawidłowości i mechanizmów rozwoju oraz funkcjonowania psychiki człowieka w okresie łożonowym. Szeroki wachlarz problemów związany z tą dynamicznie rozwijającą się dziedziną zaprezentowała dr D. Kornas-Biela w swym interes-